

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Krawiec
Sędziowie:	SSA Wiesław Pędziwiatr (spr.) SSO del. Robert Bednarczyk
Protokolant:	Beata Sienica

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej Grażyny Nowickiej

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2014 r.

sprawy **K. P.**

oskarżonego z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 24 października 2013 r. sygn. akt III K 59/13

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec K. P. w ten sposób, że:

- 1) stwierdza, że utraciła moc kara łączna wymierzona w pkt. III części rozstrzygającej tego wyroku,**
- 2) wymierzoną za czyn przypisany w pkt. I części rozstrzygającej karę pozbawienia wolności obniża do lat 12 (dwunastu),**
- 3) na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone w pkt. I. 2) niniejszego wyroku i w pkt. II części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, kary pozbawienia wolności i wymierza K. P. karę łączną 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności,**

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata B. S. (1) z Kancelarii Adwokackiej w Ś. 600 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu K. P. w postępowaniu odwoławczym oraz 138 złotych tytułem podatku od towarów i usług;

IV. zwalnia K. P. od zapłaty kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym zaliczając wydatki za to postępowania na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Wałbrzychu oskarżył K. P. o to, że;

I. w dniu 18 grudnia 2012 roku w W., woj. (...) działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia P. P., przewidując skutek w postaci jego śmierci i godząc się na to wielokrotnie uderzał go pięściami oraz kopał nogami po całym ciele powodując obrażenia w postaci podbiegnięć krwawych powiek obu oczu i niewielkich podbiegnięć krwawych w spojówkach gałkowych obu oczu, otarć naskórka na nosie i złamania kości nosowych, złamania prawej gałęzi żuchwy, głębokiej rany wargi górnej i rany wargi dolnej z podbiegnięciem krwawym, głębokiej rozwarstwiającej się rany lewej małżowiny usznej z jej podbiegnięciem krwawym, obfitego podbiegnięcia krwawego tkanek okolicy dołka szyjnego, szyi i nad lewym obojczykiem mnogich podbiegnięć krwawych w mięśniach grzbietu i pośladka z masywnym obrzękiem, złamania pięciu żeber po stronie prawej z ropnym odczynem zapalnym w otoczeniu, złamania trzech dolnych żeber po stronie lewej z ropnym odczynem zapalnym w otoczeniu, podbiegnięć krwawych jądra lewego z obrzękiem worka mosznowego, obustronnych podbiegnięć krwawych zlewających się powłok głowy, wylewu krwawego pod oponę mięką mózgu oraz stłuczenia mózgu z krwiakami w spoidle i nad komorami bocznymi z następowym obrzękiem mózgu, podbiegnięć krwawych z obrzękiem grzbietowych powierzchni rąk oraz otarć naskórka na lewym kolanie, z których to obrażeń uszkodzenia mózgu i klatki piersiowej doprowadziły do jego gwałtownej śmierci w dniu 27 grudnia 2012 roku

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 kk

II. w tym samym miejscu i czasie jak w pkt I uderzając B. S. (2) pięściami i kopiąc nogami po całym ciele spowodował u niej obrażenia w postaci naskórka czoła strony lewej, sińca prawej okolicy czołowo – skroniowej i powiek oka prawego z obrzękiem prawego policzka, bolesności żeber prawych w odcinku bocznym z dodatnim objawem obręczowym wskazującym na złamanie żeber lub żebra, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na czas dłuższy niż dni siedem

tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 kk

Wyrokiem z dnia 24 października 2013 roku w sprawie III K 59/13 Sąd Okręgowy w Świdnicy orzekł, że;

I. oskarżonego K. P. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, przy czym zastępuje słowo: „gałkowych” słowem „gałkowych”, to jest zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierza mu karę 14 (czternastu) lat pozbawienia wolności,

II. oskarżonego K. P. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, to jest występku z art. 157 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu K. P. karę łączną 14 (czternastu) lat pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu K. P. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 18 grudnia 2012 roku do dnia 24 października 2013 roku,

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata B. S. (3) kwotę 1.033 zł. i 20 gr (jednego tysiąca trzydziestu trzech złotych i dwudziestu groszy) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. P. w postępowaniu sądowym przez adwokata ustanowionego z urzędu,

VI. na podstawie art. 624 § 21 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (j. t. Dz. U nr 49 z 1983 roku, poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego K. P. od kosztów sądowych, w tym od opłaty.

Wyrok powyższy zaskarżył w części, w zakresie pkt. I i III, obrońca oskarżonego.

Powyższemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez przyjęcie, że czyn opisany w pkt I wyroku, stanowi przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w sytuacji gdy zgon pokrzywdzonego był następstwem jego pobicia, a oskarżony nie obejmował swoim zamiarem nawet ewentualnym doprowadzenie ojca P. P. do śmierci.

Podnosząc powyższe w odniesieniu do zaskarżonego wyroku apelujący wniósł o;

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu, którego dopuścił się oskarżony z art. 148 § 1 k.k. na art. 156 § 3 k.k.
2. wymierzenie za czyn ten kary adekwatnej do stopnia zawinienia spełniającej cele kary w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Konsekwentnie Sąd odwoławczy przypomina, że zarzut obrazy prawa materialnego tylko wtedy jest zasadny, gdy apelujący nie kwestionuje, nie tylko deklaratywnie, ale i rzeczywiście, ustaleń poczynionych w sprawie. Judykatura od dawna ma ugruntowane stanowisko w tym zakresie. Sąd Najwyższy konsekwentnie wyraża pogląd, że nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń, przyjętych za jego podstawę. Jeżeli autor rewizji (obecnie apelacji – dopisek SA) kwestionuje przyjętą w wyroku kwalifikację prawną czynu, ponieważ w działaniu oskarżonego dopatruje się innego od przypisanego mu przestępstwa, to podstawą takiej rewizji (apelacji) może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 1978 roku, I KR 155/78 OSNPG 1979/3/52, podobnie tenże Sąd w wyroku z dnia 23 lipca 1974 roku w sprawie V KR 212/74, OSNKW 1974/12/233). Nie mniej wymowne jest także stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi, według którego „Obraza prawa materialnego zachodzi tylko wtedy, gdy nastąpiła błędna wykładnia danego przepisu, albo został zastosowany przepis niewłaściwy lub pominięto obligatoryjne [rozstrzygnięcie].

Nie ma natomiast obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia - przynajmniej w przekonaniu autora środka odwoławczego - jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Jeżeli więc skarżący kwestionuje przyjętą przez sąd kwalifikację prawną dlatego, że w czynie oskarżonego dopatruje się znamion innego przestępstwa, niż przypisane, bądź w ogóle neguje sprawstwo oskarżonego, to podstawą takiej apelacji może być tylko zarzut błędnych ustaleń faktycznych, określony w art. 438 pkt 3 k.p.k.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 stycznia 2002 roku, II AKa 243/01, Prok.i Pr.-wkl. 2004/6/24, KZS 2004/7-8/82).

Zasadne jest również odwołanie do poglądów doktryny w tym zakresie. Co do zasady, zarzut obrazy prawa materialnego ma rację bytu wyłącznie wówczas, gdy apelujący nie kwestionuje poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Naruszenie tego prawa polega bowiem na jego wadliwym zastosowaniu lub też niezastosowaniu do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, który nie jest kwestionowany przez stronę skarżącą (zob. T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne. W-wa 2005, s. 775, a także wyrok SN z dnia 26 lutego 2009 r., WA 3/09, OSNwSK 2009, poz. 566). W innym wypadku zarzut taki należy uznać za przedwczesny. Dopuszcza się jednak podnoszenie go łącznie z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, jako zarzutu ewentualnego. Skarżący może bowiem uzasadniać, że nawet w sytuacji, gdy ustalenia faktyczne poczynione przez sąd meriti zostaną uznane przez instancję odwoławczą za prawidłowe, to i tak prawo materialne zostało do nich zastosowane w sposób nieprawidłowy (por. por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I. W-wa 2007, s. 660 oraz wyrok SA w Krakowie z dnia 27 listopada 2008 r., II AKa 187/08, KZS 2009 r., z. 2, poz. 37).

Uwagi te poczynione zostały w celu uporządkowania granic zaskarżenia w obszarze stawianego zarzutu.

Jeśli zatem skarżący w swej nad wyraz ubogiej skardze, zwłaszcza w jej części motywacyjnej, ale i w petitum apelacji podnosi, że niezasadnie przyjęto wystąpienie po stronie oskarżonego zamiaru ewentualnego popełnienia przypisanej mu zbrodni zabójstwa, to tym samym kwestionuje ustalenie faktyczne, co do zamiaru oskarżonego. Zamiar zaś, jako

element strony podmiotowej czynu sprawcy mieści się w sferze faktów i wymaga podobnego dowodzenia jak każdy inny fakt czy okoliczność dowodzona także w zakresie strony przedmiotowej.

Istotą ustaleń w zakresie zamiaru jest odczytanie intencji sprawcy, w pierwszej kolejności w oparciu o jego własne wypowiedzi, bo to one mają zasadnicze znaczenie dla czynionych ustaleń w odniesieniu do towarzyszących mu przeżyć psychicznych. Dopiero, gdy sprawca nie wyartykułuje swoich intencji czyni się ustalenia o jego zamiarze w oparciu o okoliczności przedmiotowe zdarzenia. Analiza pierwszych wyjaśnień K. P., pozwala na stwierdzenie, że Sąd Okręgowy trafnie odczytał zamiar towarzyszący oskarżonemu. Wszak oskarżony w swych pierwszych wyjaśnieniach stwierdził jednoznacznie, że myślał o tym, aby zabić ojca, gdy go bił. Zauważył tę wypowiedź Sąd I instancji i w oparciu o to stwierdzenie oskarżonego uprawniony był do ustalenia istotnego faktu w sprawie tej tj. zamiaru ewentualnego, z jakim działał oskarżony. Przywołane przez skarżącego judykaty podkreślają konieczność ustalenia, że sprawca działający wobec ofiary, swoim zamiarem obejmował skutek w postaci śmierci. Jeśli zatem K. P. wyartykułował, co motywowało go do zadawania ciosów oraz wskazał na świadomość, lecz przede wszystkim wolę towarzyszącą mu podczas tego czynu, to brak jest podstaw do kwestionowania ustalenia Sądu I instancji. Oskarżony nie tylko podczas swych wyjaśnień składanych w Prokuraturze stwierdził, że myślał aby zabić ojca, ale także swe wyjaśnienia powtórzył przed Sądem stosującym wobec niego tymczasowe aresztowanie. Nie sposób w tej sytuacji uznać, że nie wiedział co mówi oraz, że przekazał swoje nastawienie psychiczne w tym zakresie w sposób, który mu zasugerowano, jak twierdził w dalszej części postępowania. W chwili, gdy składał wyjaśnienia po raz pierwszy, postawiono mu zarzut spowodowania ciężkich obrażeń ciała, jego ojciec w tym czasie żył, nie miał zatem oskarżony żadnych powodów, aby w taki właśnie sposób wyjaśniać. Nie było przecież jeszcze wiadomym, czy ojciec przeżyje czy też nie. Jego wypowiedź w tej części oddaje zatem jego własne nastawienie do sytuacji, w której dopuścił się ataku na ojca. Wbrew twierdzeniom oskarżonego, który, na co zwrócił uwagę Sąd I instancji, po zmianie treści i kwalifikacji zarzutu, zaprzeczył swemu sprawstwu w zakresie ataku na ojca, funkcjonariusze policji nie mieli żadnego powodu, aby skłaniać oskarżonego do wypowiedzi o myślach zabicia ojca. Wszak jego ojciec żył wówczas i jak wynika z czynności podejmowanych do chwili przesłuchania oskarżonego postępowanie prowadzone było w związku z podejrzeniem spowodowania ciężkich obrażeń ciała ofiary, a nie pozbawienia jej życia, mimo treści notatki urzędowej z k. 11 zawierającej zapisy o biciu ojca przez oskarżonego „(...) z zamiarem pozbawienia go życia, zabić”. Choć organy ścigania miały wiedzę o tym, jaki zamiar towarzyszył oskarżonemu podczas tego zajścia, to nie została ona wykorzystana przeciwko niemu skoro postawiono mu zarzut naruszenia art. 156 § 1 pkt. 2 k.p.k. To wypowiedzi oskarżonego i śmierć jego ojca doprowadziły do postawienia zarzutu, jaki finalnie przypisano oskarżonemu, choć już same wyjaśnienia upoważniały do sformułowania zarzutu o chęci zabójstwa ojca, choćby w fazie usiłowania, gdyby ten tylko przeżył. Jeśli przy tym zważy się, że oskarżony nie był przez policjantów przesłuchiwany (wbrew temu, co określił Sąd meriti na s. 8 uzasadnienia), lecz swoje pierwsze wyjaśnienia złożył, przed Prokuratorem, to jego zaprzeczanie słowom o „myśleniu o zabiciu ojca” w żadnym razie nie może być uznane za wiarygodne. Powody wskazane przez oskarżonego, dla których treść tych wypowiedzi znalazła się w protokole jego przesłuchania w żadnym przypadku nie mogą być uznane nie tylko za przekonujące, ale należy je wręcz ocenić jako kłamliwe i pomawiające funkcjonariusza państwowego o niepopelnione przestępstwo. Trafnie Sąd I instancji uznał wypowiedzi oskarżonego z protokołu jego przesłuchania przez Prokuratora, a w dalszej kolejności z posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania za odpowiadające wymogom prawa procesowego i podstawę ustaleń faktycznych w tej sprawie, zwłaszcza w ich części zasadniczej, jaką jest zamiar sprawcy. Wbrew twierdzeniom oskarżonego nie doszło do odebrania wyjaśnień od niego w warunkach, o jakich mówi art. 171 § 7 k.p.k.

Sąd Okręgowy nie tylko wykorzystał dowody w postaci zeznań B. S. (2) i jej ojca, ale oparł swe ustalenia także o opinię biegłej z zakresu medycyny sądowej, której ustalenia, ale i wnioski nie były kwestionowane przez żadną ze stron, co upoważniało Sąd meriti do przyznania, że jest ona pełna, jasna i wewnętrznie spójna, tym bardziej, że poszerzył treść tej opinii o wypowiedzi biegłej w toku jej przesłuchania w czasie rozprawy, w tym o jej odpowiedzi na pytania obrońcy oraz własne pytania Sądu.

Uboga apelacja obrońcy oskarżonego w żadnym razie nie przekonała o błędnych ustaleniach faktycznych w sprawie K. P. i nie mogła zostać uwzględniona.

Apelujący w swej wstępnej części skargi skierował ją także przeciwko wymierzonej oskarżonemu karze. Poza jednak postulatem zawartym w pkt. 2 wniosków apelacji o karę adekwatną nie wskazał żadnych okoliczności mogących wesprzeć jego zarzut oraz uzasadnić wnioski. Mimo tego mankamentu apelacji jest oczywistym, że Sąd odwoławczy zobowiązany jest do zbadania trafności rozstrzygnięcia o orzeczonej wobec oskarżonego karze za czyn I (ten kwestionuje wszak apelujący) oraz o wymierzonej mu karze łącznej pozbawienia wolności. Apelujący nie atakuje rozstrzygnięcia, które przypisano oskarżonemu, jako czyn popełniony na szkodę B. S. (2), co zwalania z obowiązku analizy rozstrzygnięcia w tym zakresie (art. 433 k.p.k.).

Choć apelujący nie sformułował żadnych zarzutów i nie przytoczył żadnych argumentów wskazujących na niesłuszność wymierzonej kary za czyn pierwszy oraz kary łącznej, to zdaniem Sądu Apelacyjnego, kary (jednostkowa za czyn I i w efekcie kara łączną) rażą surowością. W rezultacie tego stwierdzenia konieczna była zmiana orzeczenia w odniesieniu do rozstrzygnięcia o karze pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu za zachowanie wobec ojca.

Prawdą jest, że oskarżony jest osobą zdemoralizowaną (był karany, a jego opinia środowiskowa nie jest dobra). Nie można jednak zapominać o okolicznościach łagodzących w odniesieniu do oskarżonego. Tych jednak nie zauważył Sąd meriti, mimo, że obowiązek taki nakłada nań przepis art. 4 k.p.k. Sąd I instancji nie uwzględnił żadnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego. A jest ich kilka. W pierwszej kolejności wskazać należy na wiek oskarżonego. Wszak w chwili czynu oskarżony miał niewiele więcej (bo 5 miesięcy) niż 21 lat, a nie ukończył jeszcze lat 24, i mimo, że nie można uznać go za młodocianego to jego wiek jako okoliczność istotna winien być brany pod uwagę. Nie można także zapominać o zachowaniu oskarżonego wobec ojca w czasie czynu, czy raczej już po jego zakończeniu. Otóż Sąd meriti ustala, że po tym jak oskarżony pobił ojca zaczął go przeproszać, twierdził, że nie wie co w niego wstąpiło, tulił się do P. P., który go też przytulił (s. 2 uzasadnienia). Taka postawa dowodzi, że oskarżony zreflektował się i uświadomił sobie wyrządzone ojcu zło. Żałował tego, co zrobił. Okoliczności tej, mimo, że ma ona ważne znaczenie Sąd I instancji nie potraktował, jako przemawiającej na korzyść oskarżonego, a ma ona taką wartość. Należy także uwzględnić i ten fakt, że oskarżony to nie osoba, która dopuściła się czynu na szkodę ojca będącego dla niego oparciem przez czas dzieciństwa i wzorem do naśladowania. Choć Sąd meriti oparł swe ustalenia m.in. o wywiad środowiskowy (k.109), to jednak pominął niebagatelny szczegół wynikający z tego dokumentu. Otóż, choć oskarżony traktowany był w miejscu gdzie mieszkał, a zatem nie u swych rodziców, lecz u zupełnie obcego człowieka, jako bezdomny to oceniony został jako osoba grzeczna, nikogo nie zaczepiał, nie zakłócał spokoju w budynku, mimo, że widywany był pod wpływem alkoholu. Należy nadto zwrócić uwagę na kolejną okoliczność dotyczącą oskarżonego. I znów niezbędne staje się odwołanie do dowodu, który został przez Sąd I instancji przeprowadzony oraz uczyniony podstawą ustaleń w tej sprawie. Wszak oskarżony, jako dziecko, nie wychowywał się w swojej biologicznej rodzinie, a był utrzymywany i wychowywany w domu dziecka. Te okoliczności wynikają nie tylko z wypowiedzi oskarżonego, lecz także zawarte są w opinii biegłych psychiatrów.

Połączenie wszystkich tych okoliczności prowadzi do wniosku, że należało traktować je, jako przemawiające na korzyść oskarżonego i stanowiące w pewnym stopniu przyczyny jego zachowania.

Uwzględniając zatem okoliczności wymienione przez Sąd Okręgowy jako obciążające, miano na uwadze także przywołane wyżej, które uznano jako przemawiające na korzyść oskarżonego i przyjęto, że wymiar kary określony w wyroku Sądu Apelacyjnego odpowiada stopniowi zawinienia oskarżonego i szkodliwości społecznej czynu. Kara określona za czyn pierwszy dowodzi, że zachowanie, jakiego dopuścił się oskarżony, jest wysoce społecznie naganne i karane z całą surowością. Kara przy tym nie jest jednak tylko bezwzględny odwetem i represją, ale została określona z wzięciem pod uwagę okoliczności z przeszłości oskarżonego, które ukształtowały jego osobowość oraz jego postawy (wyrażony żal) w czasie po popełnieniu przestępstwa.

Ścisły związek czasowy między obu czynami (popełnione w tym samym czasie), a także przedmiotowa i podmiotowa więź między zachowaniami oskarżonego, jednorodność naruszonych dóbr (oba przestępstwa naruszały normy z rozdziału k.k. chroniącego życie i zdrowie) oraz popełnienie ich w jednym, tym samym miejscu uprawnia do zastosowania przy wymiarze kary łącznej zasady absorpcji.

Kara wymierzona za pierwszy z czynów oskarżonego jest na tyle surowa, że zawarta w niej ocena społecznej dezaprobaty za zachowanie oskarżonego obejmuje także drugi z przypisanych mu czynów.

Należy jednak zwrócić uwagę Sądowi Okręgowemu, że przywołane na uzasadnienie kary łącznej okoliczności w postaci stopnia zawinienia i szkodliwości społecznej jego zachowań mające istotne znaczenie dla wymierzanych kar jednostkowych w żadnym razie nie mogą stanowić motywacji dla rozstrzygnięcia o wymiarze kary łącznej pozbawienia wolności. Stopień winy oraz szkodliwości społecznej czynów sprawcy ustalany jest w odniesieniu do konkretnych zachowań przestępczych. Sprawcy można przypisać zawinienie w popełnieniu określonego przestępstwa jeśli nie ma wątpliwości co do jego rozwoju intelektualnego wynikającego z jego dojrzałości (art. 10 k.k.) oraz poczytalności (art. 31 k.k.), a przy tym jest on w stanie rozpoznać że jego zachowanie jest bezprawne (art. 30 k.k.) lub też ma on możliwość rozpoznania, że nie zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność albo winę (art. 29 k.k.). Są to okoliczności istotne w chwili dopuszczenia się przestępstwa, których wystąpienie pozwala na przypisanie sprawcy winy, a w konsekwencji także kary. Nie mają one już znaczenia na dalszym etapie rozstrzygania, jakim jest wymierzenie kary łącznej, bo jest ona wymierzana dopiero wtedy, gdy nie ma wątpliwości, co do zawinienia sprawcy. Jest kolejnym etapem rozstrzygania przez Sąd, który stopień zawinienia ustalił uznając sprawstwo oskarżonego, co do poszczególnych przestępczych zachowań. Jeśli natomiast chodzi o ocenę stopnia szkodliwości czynu, to okoliczności mające znaczenie w tej kwestii są wymienione w art. 115 § 2 k.k. Ustawodawca zatem określił, iż stopień szkodliwości społecznej zachowania sprawcy ocenia się przez pryzmat konkretnego **czynu**, ustalenie go ponad poziom wskazany w art. 1 § 2 k.k. powoduje, że to konkretne zachowanie jest czynem karygodnym, co nakazuje wymierzenie stosownej sankcji. I znów okoliczności te, prowadzące do uznania karygodności zachowania sprawcy wyprzedzają orzeczenie kary łącznej. Wszak ustalając karygodność określonego zachowania Sąd wymierza stosowną karę, dalszym natomiast etapem jest wymiar kary łącznej za zbieg realny dwóch lub więcej popełnionych, karygodnych i zawinionych czynów.

Okolicznością, która wymaga także zauważenia jest sposób sporządzenia uzasadnienia rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy. Treść art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. wymaga, aby Sąd I instancji wskazał, które fakty stanowiły podstawę ustaleń i na jakich dowodach ustalenia tych faktów poczyniono. Nie jest właściwym, jak uczynił to Sąd I instancji, wskazanie wielu ustalonych faktów i przywołanie następnie zbioru dowodów, z których tylko niektóre odnoszą się do jednych zdarzeń faktycznych inne zaś dowodzą innych. Sąd Okręgowy np. dokonał ustaleń o pobycie pokrzywdzonego w szpitalu oraz doznanych obrażeniach, i z treści uzasadnienia tych ustaleń wynika, że oparł swe ustalenia w tym zakresie m.in. na wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach świadków, protokołach oględzin mieszkania, odzieży, wyniku badania stanu trzeźwości. Jest oczywistym, że dowody te w żadnej mierze faktów tych nie potwierdzają. Podobnie jak zeznania D. M., B. S. (2) czy H. S. czy protokół oględzin i otwarcia zwłok nie potwierdzają w żadnej mierze jaki o godzinie 9:10 był poziom alkoholu we krwi oskarżonego.

Sąd winien, ustalając konkretne fakty, przywoływać jako podstawę ich ustalenia, konkretne wskazujące na to dowody. Jeśli wiele faktów wynika z tych samych dowodów możliwe, a wręcz konieczne jest ich wymienienie, po określeniu grupy ustalonych faktów. Nieprawidłowe jest natomiast zbiorcze powoływanie dowodów dla całości ustalonego stanu faktycznego, jeśli nie wszystkie dowody fakty te potwierdzają i do nich się odnoszą.

Postąpienie, jakie stało się udziałem Sądu Okręgowego w Świdnicy może w przyszłości doprowadzić do uznania, że układ uzasadnienia uniemożliwia kontrolę, na jakich dowodach Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie ustalając podstawy faktyczne swego orzeczenia, co prowadzić może do niemożności właściwej kontroli instancyjnej i uchylecia z tego powodu rozstrzygnięcia Sądu meriti (zob: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2007 roku, III KK 13/07, LEX nr 322879; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 roku, III KK 242/07, LEX nr 406851; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2010 roku, V KK 79/10, OSNwSK 2010/1/2314; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 listopada 2007 roku, II AKa 103/07, KZS 2008/4/103).

Uwagi te czyni się, aby do takiej sytuacji w odniesieniu do orzeczeń Sądu Okręgowego w Świdnicy nie doszło.

Orzeczenie o kosztach pomocy prawnej świadczonej K. P. znajduje swoje oparcie w art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (tekst jednolity z 2009 roku Dz. U. Nr 146, poz. 1188 z p. zm.) i § 19 w zw. z § 14 ust.

5 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z p. zm.).

Podstawę rozstrzygnięcia o wydatkach poniesionych w postępowaniu odwoławczym stanowił przepis art. 624 § 1 k.p.k. Uznano, iż fakt konieczności odbycia przez oskarżonego, niemającego przy tym żadnych środków finansowych, długotrwałej kary pozbawienia wolności przemawia za takim rozstrzygnięciem.

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy.